

Andrzej Buczyński

Zborny Punkt na Pradze : rosyjska brama do Warszawy i Królestwa Polskiego

Rocznik Mazowiecki 24, 148-176

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MISCELLANEA

Andrzej Buczyński

Zborny Punkt na Pradze – rosyjska brama do Warszawy i Królestwa Polskiego

Wstęp

Pamięć o rosyjskich rządach nad Wisłą w XIX w. podtrzymywana jest do dziś przez wiele artefaktów. Spośród materialnych najczęściej dostrzegane są monumentalne obiekty architektoniczne, usytuowane w centrach miast. W Warszawie takie pomnikowe funkcje pełnią np. zachowane cerkwie prawosławne czy obiekty militarne z Cytadelą Aleksandrowską na czele. Jednak obok tych budowli o rozwiniętym w kostiumie architektonicznym programie ideowym istniały niegdyś także skromniejsze, których funkcje dla podtrzymania obcego reżimu były nie mniej znaczące. Wszak prócz rosyjskiej przemocy przejawiającej się symbolicznie w krajobrazie miasta warszawianom doskwierały liczne realne powinności na rzecz zaborcy. Powszechnie dotkliwie dawało się odczuć ignorowanie miejscowych potrzeb, a gwałtem narzucanie obcej woli. Nie trudno było o bunt ludności przy poborze rekruta do armii czy podnoszeniu podatków. I właśnie funkcjonariuszy strzegących „ciszy i spokoju” przy eksploatowaniu podbitego kraju carski reżim kwaterował zwykle w mniej spektakularnych architektonicznie koszarach. Jako że budowane były z tanich i lichych materiałów, to przeważnie nie dotrwały do naszych dni. Gdyby jednak jakimś cudem, wbrew późniejszym ich losom, nagle objawiły się one na naszych dzisiejszych ulicach i placach, to wrażenie byłoby przygnębiające. Były jak sklecone baraki mieszczące rzędy drewnianych nar złąkłyby niejednego śmiałka, dając smutny przedsmak etapów w drodze na katorgę czy tylko do wojska. Na szczęście ten obozowy koszmar został w Warszawie rozebrany, nie ma ani budynków, ani powinności na rzecz zaborczego imperium. Wyjechali konwojenci pilnujący poborowych i aresztantów, nie ma też i strażników carskiego majątku. Wiatr skutecznie rozwiął zaduch koszarowego powietrza.

Tematem niniejszego artykułu jest właśnie taki niezachowany obiekt: Zborny Punkt na Pradze. Narracja skupiać się będzie z oczywistych względów nie na walorach architektonicznych budowli, ale na spełnianych przez nią funkcjach.



1. Zborne Punkty na Pradze, zaznaczone na mapie z 1872 roku.

Opisane zostaną różne formy organizacyjne tu ulokowane, które konkretnie przekładały się na oddziały wojskowe z jego personelem¹. Zasadnicze ramy chronologiczne artykułu zostały zawężone do okresu, kiedy tenże Zborny Punkt zajmował tzw. nowe koszary rekruckie na rogu ówczesnych ulic Petersburskiej i Aleksandrowskiej, czyli od końca lat sześćdziesiątych XIX do początku XX w. (pod adresem Petersburska 501 – obecnie Jagiellońska). Dzisiaj obszar ten to działka na wschodnim skraju Parku Praskiego u zbiegu ulic Solidarności i Jagiellońskiej. Nie mniej trzeba zaznaczyć, że wcześniej (1835–1856) Zborny Punkt znajdował się na Forcie „Sliwickij”. Następnie (przynajmniej do 1869) był w tzw. starych koszarach rekruckich przy ul. Szerokiej 415A (obecnie Kłopotowskiego). Każde z trzech powyższych miejsc było wykorzystywane przez pododdziały stanowiące bezpośrednią obsługę bądź wywodziły się z poddziałów dawniej obsługujących Zborny Punkt na Pradze. Z reguły przy tym ostatnim miejscu urządzona

¹ *Encyklopedia wojennych i morskich nauk*, red. Lejer, t. VII, St. Petersburg 1895, s. 103;

była też kancelaria samej instytucji, choć na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. naczelnik Zbornego Punktu na Pradze przyjmował interesantów po drugiej stronie rzeki, mianowicie w budynku – mieszczącym wiele innych zarządów wojskowych Warszawy – przy ul. Nowy Świat 67².

Organizacyjne przemiany obsługi Zbornego Punktu na Pradze

Aby zrozumieć, co kryło się pod nazwą Zborny Punkt, proponuję przedstawienie genezy tej instytucji i omówienie misji, do której była powołana. Aż do początku XIX w. w rosyjskim państwie funkcję wojsk wewnętrznych, a także funkcje policyjne wypełniały pułki kozackie oraz Oddziały Gubernialne (*Gubernskie Komandy*). To one były głównymi organami porządku publicznego, zapewniającymi cesarzowi „ciszę i spokój” wśród poddanych. One zabezpieczały ścisłość podatków i innych powinności (zwłaszcza pobór rekruta), pilnowały majątku skarbowego. Jako pierwsze gotowe były uśmierzać przejawy buntów, a winnych doprowadzać do osądzenia i skazania. Jednak międzynarodowy kontekst, tj. toczone wojny w Europie przez cesarza Francuzów, Napoleona I, rodziły realne obawy cesarza Imperium Rosyjskiego, Aleksandra I, o „ciszę i spokój”. Dopuszczał on czarny scenariusz, że jeśli dojdzie do francuskiej inwazji na rosyjskie terytorium, to Napoleon użyje swojej „tajemniczej broni”, czyli ogłosi uwolnienie chłopów, a to roznieci rewolucję społeczną³. W związku z tym 27 marca (8 kwietnia) 1811 r. Miejscowe Oddziały Wojskowe (*Miestnyje Wojskie Komandy*), odpowiedzialne dotychczas za „ciszę i spokój”, wyjęte zostały przez rosyjskiego monarchę spod zwierzchności władz cywilnych i przeniesione pod zwierzchnictwo resortu wojny. W ten sposób powołane zostały do życia w Rosji wojska wewnętrzne i – oczywiście z pewnymi modyfikacjami – istnieją tam sobie one już przeszło 200 lat. Gdy wybuchały kolejne wojny, wojska wewnętrzne były zapleczem wojsk polowych. Gdy panował pokój, wojska wewnętrzne były po prostu zapleczem dla polityki wewnętrznej państwa, czyli dozorowały sprawność jego podstawowych funkcji. Od 1816 do 1864 r. wojska te występowały pod szyldem Samodzielny Korpus Straży Wewnętrznej (SKSW, *Otdielnyj Korpus Wnutriennej Straży*). Jakkolwiek były to struktury wojskowe, to spełniały typowe funkcje policyjne. Uzupełniały w ten sposób działalność nielicznych sił Korpusu Żandarmów. Funkcje i zadania obu korpusów w pewnym sensie pokrywały się, a wynikało to z faktu, że finansowo Rosji nie było stać, by na straży wewnętrznego spokoju i bezpieczeństwa państwa stali tylko profesjonalni, kosztowni w utrzymaniu żandarmi czy policja.

Gdy po 1815 r. Królestwo Polskie znalazło się pod berłem dynastii Romanowów, nie tworzono jeszcze na jego terytorium struktur SKSW. W okresie kon-

² Na podstawie pamiętkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

³ S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny i spokojstwija: iz istorii wnutriennych wojsk Rossii (1811–1917 gg.)*, Moskwa 2000, s. 5;

stytucyjnym interesów rosyjskiej racji stanu nad Wisłą pilnowali żandarmi⁴. Jednak wybuch Powstania Listopadowego, a następnie polska klęska w wojnie z Rosją przyniosły wkrótce pewną modyfikację. Na terenie Królestwa Polskiego utworzono rosyjski system traktów i tzw. etapów dla konwojowania więźniów i rekrutów.

W maju 1832 r. jako pierwsze sformowane zostały: Zamojski i Modliński (późniejszy Nowogiejewski) batalion garnizonowy. W końcu 1845 r. utworzono na obszarze Królestwa Polskiego 10. okręg SKSW ze sztabem w Warszawie. Oprócz wyżej wymienionych batalionów Oddziały (*Komandy*) Straży Wewnętrznej powołane zostały jeszcze w większości miast powiatowych. Wszystkie tego typu formacje tworzone na terenie Królestwa Polskiego kompletowane były nie inaczej, jak tylko z Rosjan. Nie był to jednak „kwiat” rosyjskiego narodu, przeważnie byli to albo podstarzali weterani wojenni, albo mężczyźni odrzuceni z poboru do służby w szeregach regularnej armii z powodu ułomności fizycznych, a także nawet osobnicy o skłonnościach przestępczych⁵. W okresie pokoju w Batalionie Straży Wewnętrznej służyło około tysiąca żołnierzy, jednak w związku z intensywnym uzupełnianiem szeregów rosyjskiej armii wykrwawiającej się w wojnie krymskiej trzeba było powiększyć i same bataliony o połowę⁶. Wówczas to na tych żołnierzach ze Straży Wewnętrznej spoczywał obowiązek przeprowadzenia pod rząd kilku poborów rekruta i utrzymania spokoju społecznego mimo spektakularnych porażek caratu. W latach 1853–1856 wcielono do armii aż 865 762 nowych żołnierzy. Wbrew panującym odczuciom ludność Królestwa Polskiego była mniej obciążona obowiązkiem rekruckim niż pozostałe ziemie Imperium Rosyjskiego. Znad Wisły wcielano 5 na 1000 opodatkowanych osób, gdy w innych terenów – 7, 8, a nawet 10 na 1000 opodatkowanych osób. W kulminacyjnym momencie wojny pod bronią było aż dwa miliony rosyjskich poddanych. Zginęło zaś po stronie rosyjskiej 148 369 osób, co na ówczesne wyobrażenia było ogromną liczbą. Aby ofiara poddanych nie stała się zarzewiem konfliktu wewnętrznego, następny cesarz, Aleksander II, w dniu swojej koronacji 26 sierpnia (7 września) 1856 r. zapewnił, że jeśli nie wydarzą się nowe wojenne okoliczności, to przez kolejne trzy lata nie będą przeprowadzane żadne pobory rekrutów z terenów Imperium Rosyjskiego i Królestwa Polskiego. Monarcha dotrzymał słowa, choć też nie przedłużył tego okresu nawet o chwilę, ponieważ sytuacja międzynarodowa była napięta, a szeregi rosyjskiej armii topniały w oczach. Cesarz bowiem, chcąc przypodobać się poddanym, skrócił służbę wojskową i żołnierze wcześniej wracali do cywila, co było ogłoszone w dniu 8 (20) września 1859 r. przy okazji uroczystych obchodów urodzin następcy tronu, wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza. W wyniku przeprowadzonych trzech poborów w latach 1859, 1860 i 1861 wcielono z całego Imperium Rosyjskiego 232 302 osób opodatkowanych⁷.

⁴ Ibidem, s. 67.

⁵ *Istoriczeskij oczierk diejatelnosti wojennago Uprawlienje w Rossii w pierwoje dwadcati-pjati-lietie blagopoluczanago carstwowanija Gosudara Imperatora Aleksandra Nikolajewicza (1855–1880 gg.)*, red. M.I. Bogdanowicz, St. Petersburg 1879, t. 2, s. 436–437; ibidem, St. Petersburg 1879, t. 1, s. 17; S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 130, 158; zob. też: *Rosp. Suchop. Wojsk w 1853. cz. II*, s. 11.

⁶ S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 135.

⁷ *Istoriczeskij oczierk...*, op. cit., St. Petersburg 1879, t. 1, s. 162–175, 183.

Jak już było wspomnianie, osoby służące w SKSW były brane z tych odrzuconych, czyli po selekcji negatywnej, dokonywanej w szeregach armii, więc w Korpusie Straży pełniła się demoralizacja i przestępczość, która była 6 razy wyższa niż w armii, a 19 razy wyższa niż w gwardii. Za porządki wzięto się przy okazji przeprowadzanych głębokich reform wojska. Kilkanaście tysięcy zdemoralizowanych żołnierzy SKSW zesłano na Syberię, gdzie obrócenie zostali w kozaków. Gdy w 1863 r. wybuchło w Królestwie Polskim Powstanie Styczniowe, żołnierze Korpusu wzięli udział w jego tłumieniu, a następnie w aresztowaniu i konwojowaniu powstańców. W tym czasie na czele 10. okręgu SWSW stał generał lejtnant M.S. Ilinskij. Podlegało mu: 10 wewnętrznych garnizonowych batalionów z funkcjonariuszami oraz 43 powiatowych oddziałów (*komand*) inwalidów z 5392 funkcjonariuszami. Czyli dowodził razem 7578 ludziami⁸.

Na przełomie 1864 i 1865 r. Samodzielny Korpus Straży Wewnętrznej przekształcony został przez cesarza Aleksandra II w organizację pod nazwą Wojska Miejskowe (*Miestnyje Wojska*)⁹. Likwidacja sztabu starej struktury nie oznaczała jednak rozformowania podległych jej batalionów i oddziałów. Pozostały one na swoich miejscach i dalej służyły, podlegając jedynie reorganizacji. Doszło za to do jasnego podziału regularnych sił zbrojnych na Wojska Polowe i Wojska Miejskowe. Te ostatnie podporządkowane zostały naczelnikowi wojsk miejskowych w okręgu wojskowym, a w guberni – gubernialnemu naczelnikowi Wojsk Miejskowych. Każdy z nich miał swój sztab i zakres kompetencji¹⁰.

Po tej reformie do służby wewnętrznej było przeznaczonych 48 gubernialnych batalionów (byłego SKSW), które kwaterowały w gubernialnych miastach europejskiej części Rosji. Nadano im numerację (od 1 do 48) i nazwę od nazwy miasta. W czasie pokoju gubernialny batalion miał charakter kadrowy i liczył 400 żołnierzy, a w czasie wojny, gdy skokowo rosły prace związane z poborem i obsługą ruchami kontyngentów wojsk, osiągał pełny skład etatowy – 1000 żołnierzy¹¹.

Dodatkowo we wszystkich miastach na terenie guberni europejskich sformowano powiatowe oddziały (*komandy*), w których szeregi weszli w pierwszej kolejności inwalidzi wojenni. Dołączone zostały pod zarząd do oddziałów fortecznych i liniowych batalionów¹². Powyższa zmiana nie objęła m.in. ziem Królestwa Polskiego, które zarządzane było na podstawie oddzielnych praw. Istniejące podówczas nad Wisłą czterdzieści miejskowych oddziałów poddano w 1866 r. pod zwierzchnictwo naczelnika Wojsk Miejskowych w Królestwie Polskim. A w końcu

⁸ Ibidem, St. Petersburg 1879, t. 2 s. 23, 450; *Wojennaja Enciklopedia*, red. K.I. Wieliczko i inni, t. XIII, St. Petersburg 1913, s. 95; S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 258.

⁹ 41166. *Awgusta 6. Wysoczajsze utwierdziennaja Położenja I) ob. Uprawlieni miestnymi wojskami wojennago okruga, II) o gubernskich batalionach i ujezdnych komandach i III) o rezerwnych batalionach piechotnych i strielkowuch*, w: *Polnoje Sobranje Zakonow Rossijskoj Imperii*, Sobranje wtoroje, tom XXXIX, oddzielenie pierwoje, 1864, ot Nr 40457-41318, St. Petersburg 1867, s. 784-812.

¹⁰ *Istoriczeskij ocziern...*, op. cit., St. Petersburg 1880, t. 4, s. 52-53; S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 160, 190.

¹¹ *Istoriczeskij ocziern...*, op. cit., St. Petersburg 1879, t. 3, s. 41-45, 55, 67-68; zob. też: *Prikaz Wojennago Ministera*, 1866 goda, nr 380; S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 236.

¹² Ibidem, s. 190.

tego roku, kiedy terytorium kraju podzielono na dziesięć guberni, przystąpiono do tworzenia w każdej z nich po jednym gubernialnym batalionie. Warszawski Gubernialny Batalion, któremu przypisano numer „54”, sformowany został 28 grudnia 1866 r. (9 stycznia 1867). Początkowo (do 1871) Warszawski Batalion Gubernialny składał się tylko z jednego powiatowego oddziału (*komandy*). W latach 1872–1874 powiększono jego strukturę, dodano jeden oddział etapowy i jeden oddział konwojowy. W dniu 26 sierpnia (7 września) 1874 r., tj. w rocznicę koronacji Aleksandra II, zmieniono jego nazwę na „Warszawskij Miestnyj Batalion”. Jego obecność w mieście niekiedy odnotowywała oficjalna prasa przy okazji różnych wojskowych przeglądów i uroczystości. Na przykład rano 15 (27) grudnia 1865 roku namiestnik Królestwa Polskiego, gen. hr. Fiodor Fiodorowicz Berg na Placu Saskim dokonał przeglądu warszawskich batalionów fortecznych¹³, 54. Warszawski Batalion Piechoty i warszawskie bataliony forteczne obok innych formacji garnizonu paradowały na Polu Mokotowskim podczas wizytacji cesarskich, ale i obstawiały szpalerem ulice przy przejazdach monarchy przez miasto. Tak było przy wizycie Aleksandra II w dniach 15 (27) lipca 1871 r. i 19 (31) maja 1873¹⁴.

Oficjalna rosyjska prasa, nie chcąc drażnić polskiej opinii publicznej, stosunkowo mało pisała o zasadniczych celach kwaterowania w Warszawie Wojsk Miejskowych. Obawy o spokój nie były przesadzone, co dobitnie pokazywały wydarzenia z pierwszych lat szóstej dekady wieku, zakończone brutalnym zdławieniem polskich aspiracji niepodległościowych. W latach 1863–1870 odbyło się kilka poborów rekrutów w Imperium Rosyjskim, przy czym nie wszystkie obejmowały naraz cały obszar państwa, mianowicie: sześć było w Imperium Rosyjskim bez Królestwa Polskiego, cztery jedynie w guberniach Królestwa Polskiego, dwie zarazem w Imperium Rosyjskim i w Królestwie Polskim. Nad Wisłą carski reżim nie tylko rządził sięgając po rekruta, ale także w mniejszym liczebnie stopniu, tj. 4-5 osób na 1000, gdy tymczasem w głębi Imperium Rosyjskiego 4, 5, a nawet 10 osób (w 1863) na 1000 osób. Wspomnieć w tym miejscu trzeba, że eskalacja Powstania Styczniowego spowodowała odwołanie wcześniej zapowiadanego poboru rekruta w Królestwie Polskim. Polskim poddanym rosyjski monarcha niekiedy okazywał łaskę i tak w dniu 20 maja (1 czerwca) 1868 r. dla upamiętnienia dnia chrztu wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza (przyszłego cesarza Mikołaja II) Aleksander II skrócił żołnierzom okres służby wojskowej o dwa lata. Wydarzenie to było nawiązaniem do wspomnianego wcześniej z dnia 8 (20) września 1859 roku¹⁵.

Świadomość u rosyjskiego monarchy dużej dolegliwości dla poddanych z racji powinności rekruckiej sprawiła, że dawał egzekwującym ją lokalnym dowódcom Wojsk Miejskowych dużą swobodę decyzji w organizowaniu swojej służby. Na podstawie zatwierdzonej przez cesarza 9 (21) grudnia 1864 r. tymczasowej regulacji o przewozie rekrutów (*Wiemiennoje rukowodstwo dlja preproożdenja rekrutskich partiej s miest nabora w miasta raspredlienjenja rekrut*) mogli oni sami rozstrzygać,

¹³ *Otdiel nieoficjalnyj*, „Warszawskij Dniewnik” 1865 nr 275, s. 1272.

¹⁴ *Wczera...*, „Warszawskij Dniewnik” 1871 nr 154, s. 645; *Gorodskija izwiestija*, „Warszawskij Dniewnik” 1873 nr 104, s. 413; *Oficjalnyj otdiel*, „Warszawskij Dniewnik” 1873 nr 108, s. 429.

¹⁵ *Istoriceskij oczierek...*, op. cit., St. Petersburg 1879, t. 3, s. 92, 106-107.

czy konkretnej odprawianej partii wojsk potrzebny jest konwój, czy też nie. Co więcej, wyznaczonemu naczelnikowi takiej partii wojsk i kilku podoficerom mogli pomagać sami poborowi. Spośród nich wyznaczano jednego na dziesięciu odpowiedzialnego lidera. W 1869 r. zadbano o dostatnie zaplecze organizacji poboru rekruta przez utworzenie przy warszawskim gubernialnym zarządzie naczelnika wojskowego komitetu gospodarczego. W ten sposób przewencyjnie zabezpieczono się przed ewentualnymi niepokojami ze strony wcielanych do armii żołnierzy, wynikającymi z opóźnień zaopatrzenia podczas transportu i kwaterowania na etapach¹⁶.



2. Fragment Fortu „Sliwickij” na warszawskiej Pradze.

¹⁶ Ibidem, s. 110-111; ibidem, st. Petersburg 1880, t. 4, s. 56; zob. też: *Prikaz po wojennomu wiadomstwu 1869 goda*, nr 161.

W pierwszych latach istnienia 54. Gubernialny Batalion złożony był tylko z jednego oddziału (*komandy*) i zajmował pomieszczenia Fortu „Sliwickij”. W późniejszych latach, gdy rozbudowywana była jego struktura wewnętrzna, prawdopodobnie zajmował także i któreś z koszar rekruckich Zbornego Punktu na Pradze. Tam też z reguły mieściła się kancelaria Zbornego Punktu, choć akurat na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych urzędowała po drugiej stronie rzeki, przy ul. Nowy Świat 69¹⁷.

Wracając do początków Wojsk Miejskowych w Warszawie, należy powiedzieć, że już u zarania (1866) zaznaczyły one swoją obecność na Pradze przy okazji dziękczynnych nabożeństw za ocalenie życia cesarza, które odprawione zostały po pierwszej próbie zamachu na Aleksandra II. Gdy 4 (16) kwietnia 1866 r. cesarz wracał ze spaceru po Letnim Ogrodzie w St. Petersburgu, strzelał do niego niejaki D. Karakazow¹⁸. Gdy tylko wieść dotarła do Warszawy, żołnierze miejscowego oddziału (*miestnej komandy*), chcąc wyrazić władcy swoje wiernopoddańcze uczucia, poprosili o odprawienie dziękczynnego nabożeństwa przed ich oddziałową ikoną świętego Aleksandra Newskiego. Spotkało się to z pozytywną reakcją dowódców, którzy zadbali o to, by nabożeństwo odprawił *swjaszczennik* z tzw. greckiej cerkwi (ul. Podwale 5) na forcie „Sliwickij”. Obecni byli tu także, oprócz żołnierzy, okręgowy naczelnik sztabu Wojsk Miejskowych, komendant fortu, wszyscy sztab- i ober- oficerowie służący w tymże miejscowym oddziale oraz w Zbornym Punkcie. Przy końcu nabożeństwa *swjaszczennik* wygłosił kazanie, które wywołało radosny okrzyk *Ura!* Żołnierze oddziału zaintonowali hymn państwowy *Boże, Cara chrani*, do których dołączyli pozostali uczestnicy nabożeństwa¹⁹. Widać z powyższej relacji, że zazwyczaj pochodzący z chłopskich środowisk żołnierze jedyne oddziału (*komandy*) Warszawskiego Batalionu Gubernialnego ulegli sile oficjalnej propagandy, a ta z przypadkowego kostromskiego chłopca, który wytrącił zamachowcy broń w chwili wystrzału do rosyjskiego monarchy, uczyniła bohatera narodowego. Nowe wcielenie legendarnego Susanina.

Materialnym znakiem ich wiernopoddańczych uczuć, zresztą zachowanym do dzisiaj, były ufundowane przez Wojska Miejskowe Warszawskiego Okręgu Wojskowego dwie ikony do praskiej cerkwi pw. św. Marii Magdaleny. Przedstawiały one św. Aleksandra Newskiego oraz Wniebowstąpienie Chrystusa. Przekazał je przed poświęceniem cerkwi (1869) okręgowy naczelnik Wojsk Miejskowych, generał major L. Sobolewskij. Intencją ofiarodawców było upamiętnienie dwukrotnego ocalenia życia cesarza Aleksandra II²⁰. Bliskie sąsiedztwo na Pradze Zbornego Punktu i cerkwi pw. św. Marii Magdaleny sprzyjało współpracy obu instytucji. Gdy w 1870 r. utworzono *popieciielstwo* praskiej parafii, jego przewodniczącym został okręgowy naczelnik wojsk miejskowych, generał-lejtnant W.L. Sobolewskij. Doprowadził on m.in. do postawienia na rachunek podległych

¹⁷ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

¹⁸ Ś.S. Tatiszczew, *Imperator Aleksandr II. Jego życie i carstwowanie*, t. 2, St. Petersburg 1903, s. 3-4.

¹⁹ *Moliebstwie*, „Warszawskij Dniewnik” 1866 nr 84, s. 334.

²⁰ M.P. Ustomowicz, *Nowaja prawosławnaia cerkew na Pragie*, „Warszawskij Dniewnik” 1869 nr 168, s. 679-680.



3. Wnętrze praskiej cerkwi w Warszawie z memorialnymi ikonami od Wojsk Miejskowych.

jemu oddziałów wojskowych (za zgodą namiestnika Królestwa Polskiego) drewnianego budynku, który tymczasowo pomieścił przycerkiewną szkołę. Od początku nauczycielami w niej byli członkowie *popieczętelstwa*, uczniami zaś żołnierze Wojsk Miejskowych. Wkrótce z nich utworzono chór parafialny, który próby śpiewu odbywał w Zbornym Punkcie na Pradze²¹.

Religijne zaangażowanie Warszawskiego Batalionu Gubernialnego wyprzedzało rządowe plany sanacji Wojsk Miejskowych, których żołnierze – zamiast być strażnikami porządku publicznego – często przyczyniali się do jego zepsucia²². Oздrowieniu tej sytuacji miało także służyć powołanie w Warszawie specjalnej szkoły. Liczono, że pozbawieni dotychczas własnych szkół podoficerskich żołnierze Wojsk Miejskowych, podejmując naukę, podniosą nie tylko kompetencje zawodowe, ale także poziom moralny w swoich szeregach. W Warszawie najsilniej takie intencje miał wyrażać okręgowy naczelnik wojsk miejskowych, generał-

²¹ *Gorodskija izwiestija*, „Warszawskij Dniownik” 1874 nr 34, s. 143-144; *Gorodskija izwiestija*, „Warszawskij Dniownik” 1874 nr 53, s. 225; *O prichodskich popieczętelstwach pri cerkwach Chołmsko-Warszawskoj Jeparchii (Okonczanje)*, „Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” 1878 nr 20, s. 4-6.

²² S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 190-192.



4. Widok na kompleks budynków przy ul. Olszowej na warszawskiej Pradze.

-lejtant W.L. Sobolewskij. To on powołał tymczasowo w Zbornym Punkcie na Pradze centralną dla całego okręgu wojskowego szkołę podoficerską Wojsk Miejsowych. Nie miała ona precedensu w Imperium Rosyjskim, dlatego trzeba było dla niej specjalnie opracować programy i metody nauczania. Dzielenie się siedzibą stwarzało dodatkowe problemy, ponieważ w okresach rekrutowania czy zwalniania żołnierzy trzeba było zawieszać zajęcia, a słuchaczy odsyłać do macierzystych jednostek. Paradoxem było to, że borykające się z mizerną materialnego zaplecza dydaktycznego Wojska Miejsowe, pełniące służbę wartowniczą, zarabiała znaczne środki. Wobec tego ich okręgowy naczelnik, generał-lejtant W.L. Sobolewskij przekonał naczelnika Królestwa Polskiego, hrabiego F.F. Berga, do wybudowania kompleksu szkolnego z dotychczas zarobionych pieniędzy, czyli bez potrzeby odwoływania się do skarbu państwa. Po uzyskaniu stosownych pozwoleń został opracowany projekt pierwszych w Imperium Rosyjskim mурowanych koszar dla centralnej wice-uneter-oficerskiej szkoły dla Wojsk Miejsowych okręgu. Działka budowlana dla tej inwestycji została podarowana przez Magistrat Warszawy. Była to działka leżąca na południe od Aleksandrowskiego Mostu (tzw. Kierbedzia), skąd było blisko do Zbornego Punktu i kolei. Co więcej, na działce tej już wcześniej kwaterowały wojska wewnętrzne, a tylko tymczasowo zajęta była przez magazyn mostowy. Konkretnie – była to działka po starym

Zbornym Punkcie na Pradze na rogu ulic Szerokiej (obecnie Kłopotowskiego) i Olszowej. Później powstałym budynkom nadany został adres ul. Olszowa 415A i 413A, a po zmianie numeracji ul. Olszowa 4 i 5A²³.

Budowa kompleksu podoficerskiej szkoły trwała od czerwca 1872 do listopada 1873 r., a koszt inwestycji wyniósł aż 48 500 rubli. Pracami budowlanymi kierował architekt Adamczewski, który studiował w Rzymie dzięki stypendium uzyskanemu od hrabiego Berga. Prace wykonywały przeważnie wolnonajemne firmy, a tylko część wewnętrznego wyposażenia zrobiona została sposobem gospodarczym przez Wojska Miejskowe Królestwa Polskiego oraz rotę z Nowogiejorgijewska. Na zabudowania szkoły składały się dwa murowane budynki: jeden to koszary dla żołnierzy-uczników, w drugim, nieco mniejszym, znajdowały się mieszkania dla komendanta szkoły i nauczających oficerów wraz z rodzinami. Przed budynkiem był brukowany plac do ćwiczeń, zasłonięty od ulicy wysokim parkanem. Inwestycja wprowadzała nową jakość do budownictwa wojskowego, gdyż zastosowano tu wszelkie nowe instalacje. Wyjątkowo bogate było też wyposażenie biblioteki, sal szkolnych, kuchni i łazienek. Te wysokie jak na owe czasy standardy służyły skutecznie do lepszego przestrzegania higieny. Budynki wyposażone zostały w pełne umeblowanie, zwracano też uwagę na pomoce dydaktyczne (np. był projektor do przezroczy). Jedno z pomieszczeń – duża sala z weneckimi oknami – przeznaczono do prowadzenia ćwiczeń fizycznych (tzw. maneż). Na ścianach wisiały portrety: z jednej strony – cesarza Aleksandra II, cesarzowej Marii Aleksandrowny, cesarzowicza Aleksandra Aleksandrowicza, cesarzówny Marii Fiodorowny; z drugiej – ministra wojny, głównodowodzącego wojskami WOW generała feldmarszałka hrabiego F.F. Berga, i wszystkich pozostałych feldmarszałków rosyjskiej armii. Po bokach umieszczono instrukcje dotyczące rozmaitych ćwiczeń wojskowych.

Uroczystość poświęcenia gotowej inwestycji odbyła się 2 (14) grudnia 1873 r. w obecności najwyższych władz kraju. Arcybiskup warszawski i nowogiejorgijski, Ioannikij, odprawił nabożeństwo w dostosowanej na tę okoliczność dużej sali ćwiczeń w dolnej kondygnacji. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście i żołnierze – słuchacze szkoły. Potem odśpiewano *Mnogaja lieta* cesarzowi i całemu domu panującemu. Na koniec arcybiskup Ioannikij osobiście poświęcił wszystkie pomieszczenia nowo wybudowanej wojskowej szkoły, co zostało połączone ze zwiedzeniem przez gości całego obiektu. Prawosławny hierarcha podarował szkole dużą ikonę przedstawiającą w centrum św. Michała Archanioła w towarzystwie po lewej stronie św. Ioanna Woina, po prawej zaś św. Mikołaja Cudotwórcy. Po uroczystościach religijnych z sali ćwiczeń wyniesiono cerkiewne przedmioty, wstawiono stoły i rozpoczęto poczęstunek dla dostojnych gości. Hrabia Berg wznosił pierwszy toast za cesarza Aleksandra II, co przyjęte zostało gromkim *Ura!*, a arcybiskupi chór zaśpiewał hymn państwowy *Boże Cara, chrani*. Drugi toast wznosił hrabia Berg za generała-lejtnanta W.L. Sobolewskiego, za co ten natychmiast odwdzieczył mu się tym samym.

²³ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

Nowo zbudowaną placówką dydaktyczną Wojsk Miejsowych w tym czasie kierował kapitan Iwangorodzkiego Pułku Fortecznego, Czernopjатов. Za część gospodarczą odpowiadał warszawski gubernialny naczelnik wojskowy, pułkownik Tichmieniew, a za część naukową i wyszkolenie – generał sztabu pułkownik Trzecjak i pomocnik naczelnika okręgowego wojsk miejsowych, generał-major Sakowicz²⁴.

Niewiele upłynęło czasu od zorganizowania dydaktycznego zaplecza dla Wojsk Miejsowych w Królestwie Polskim, gdy cesarz Aleksander II wydał ukaz o kompletowaniu sił zbrojnych dla Imperium Rosyjskiego przez powszechny pobór poddanych. Ukaz ten wchodził w życie z dniem 1 (13) stycznia 1874 r., a pierwszego poboru rekrutów na nowych zasadach planowano dokonać jeszcze na jesieni tego samego roku.

Żeby Wojska Miejskowe podolały temu zadaniu, a także by później radziły sobie z egzekwowaniem powrotów rezerwistów na szkolenia, wydany został imienny ukaz. Fakt nadaniu dokumentowi wysokiej rangi symbolicznej – przez ogłoszenie go w dniu 26 sierpnia (7 września) 1874 r., tj. w rocznicę własnej koronacji i wielu wiążących się z tym ważnych momentów historycznych dla Rosji – świadczyło, że Aleksander II przykładał doń najwyższą wagę.

Wzmocnienie Wojsk Miejsowych polegało na wprowadzeniu trójstopniowej struktury dowodzenia. Oprócz dotychczas istniejących pionów z naczelnikami okręgu i guberni powstał dodatkowo pion powiatowych naczelników wojskowych. To na tej nowej instancji spoczęło główne zadanie – przeprowadzenie rekrutacji wojska z powszechnego poboru, ale też mobilizacja i zabezpieczenie podległego mu powiatu na wypadek wojny²⁵. Niezmiennie pozostały policyjne funkcje Wojsk Miejskowych: piecza nad majątkiem wojskowym, także ogólnie – skarbu państwa, nad więzieniami, obsługą szpitali wojskowych, nad konwojowaniem więźniów i poborowych. Gubernialny naczelnik wojskowy na wniosek gubernatora lub naczelnika kraju mógł użyć podległych mu oddziałów do zdławienia niepokojów społecznych. Powiatowy naczelnik wojskowy decydował (na podstawie prawa i wytycznych władz wojskowych) o kierowaniu poborowych do danego garnizonu czy obsługi broni. Miejskowe bataliony i oddziały w równym stopniu konwojowały aresztantów jak i poborowych do miejsc ich służby.

Ten wydany przez cesarza akt prawny w swoich fragmentach szczegółowo odnosił się także do ziem Królestwa Polskiego. Mianowicie według zapisu, w niektórych miastach jak Kalisz, Suwałki, Łomża, Płock, Piotrków, Kielce i Radom, gdzie funkcjonowały miejscowe oddziały (*miestne komandy*), przewidziane do rozszerzenia podczas mobilizacji do skali batalionów, nie musiano (jak w innych rosyjskich miastach) tworzyć przy powiatowych naczelnikach wojskowych tzw. Komitetów Gospodarczych. Ponadto specyfiką Warszawskiego Okręgu Wojskowego było to, że niekiedy jeden urząd powiatowego naczelnika wojskowego

²⁴ *Gorodskija izwiestija*, „Warszawskij Dniownik” 1873 nr 261, s. 1097-1098.

²⁵ *Wojennaja Enciklopedia...*, op. cit., St. Petersburg 1912, t. VII, s. 1; S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 192.

obsługiwał więcej niż jeden powiat. Do Wojsk Miejscowych wchodziły też fortecne bataliony piechoty. Te warszawskie i nowogiejorgijewskie formacje podlegały warszawskiemu gubernialnemu naczelnikowi, natomiast odpowiedniki z twierdzy w Brześciu Litewskim podlegały siedleckiemu gubernialnemu naczelnikowi²⁶.



5. Widok na Zborny Punkt na Pradze.

W latach siedemdziesiątych, kiedy wdrażano w życie reformy wojska, Imperium Rosyjskie zaangażowało się także w konflikt bałkańskich narodów z Imperium Otomańskim (1877–1878). Władzom carskim zabrakło czasu, by dogłębnie ocenić walory nowego systemu kompletowania wojsk. Na okres dziewięciu lat (1871–1880) do szeregów rosyjskiej armii wcielonych zostało 2 343 123 żołnierzy, z tego najwięcej w 1877 r., tj. 612 228 żołnierzy, co wiązało się z mobilizacją i tworzeniem nowych oddziałów²⁷.

²⁶ 53839. Awgusta 26. Wysoczajsze utwierdziennyja: A) Wriemiennoje Polożenje ob. uprawlieni miestnymi wojskami w wojennyh okrugach Jewropejskoj Rossii; B) Wriemiennoje Polożenje o miestnych piechotnych polkach, batalionach i komandach w wojennyh okrugach Jewropejskoj Rossii; W) Polożenje o kricpostnych piechotnych wojskach; G) Polożenje o zapasnych piechotnych wojskach; D) Polożenje o rezerwnych piechotnych wojskach, w: *Polnoje Sobranje Zakonow Rossijskoj Imperii*, Sobranje wtoroje, tom XLIX, otdielenje pierwoje, 1874, ot Nr 52982-53684, St. Petersburg 1876, s. 136-179.

²⁷ *Istoriczeskij oczierk...*, op. cit., St. Petersburg 1880, t. 5, s.111-112.

W Warszawie nadzór nad poborem rekruta realizowała wyżej wspomniana trójstopniowa struktura naczelników wojskowych. Kancelaria okręgowego zarządu naczelnika Wojsk Miejskowych w latach 1873–1881 mieściła się przy ul. Brackiej 12. Kancelaria zarządu naczelnika Wojsk Miejskowych guberni warszawskiej mieściła się początkowo w Zbornym Punkcie na Pradze, przy ul. Petersburskiej 501. Później, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., miała swoją siedzibę w budynku różnych zarządów wojskowych przy ul. Nowy Świat 67. Kancelaria zarządu naczelnika Wojsk Miejskowych powiatu warszawskiego (*Uprawlieniye Warszawsk. Ujezdnago Wojskago Naczalnika*) – od reformy 1874 r. do wybuchu I wojny światowej – mieściła się w Zbornym Punkcie na Pradze przy ul. Petersburskiej. Była najwyższą w hierarchii urzędniczej i stosunkowo najtrwalszą instytucją rosyjską czasów zaborów na praskim przedmieściu Warszawy²⁸.



6. Miejsce po Zbornym Punkcie na Pradze

²⁸ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

W newralgicznych latach 1875–1878 w strukturze Warszawskiego Batalionu Gubernialnego było już piętnaście miejscowych oddziałów i jeden oddział konwojowy. Na ostatnie dwa lata tego okresu, kiedy Rosja toczyła wojnę z Turcją, przypadło kilka kolejnych przeformowań Warszawskiego Batalionu Gubernialnego, co było efektem zastosowania ustawy z 1874 r., traktującej Miejscowe Wojska jako wojenne zaplecza. Dlatego też 19 (31) grudnia 1877 r. batalion został przekształcony w Warszawski Miejskowy Pułk, (nominalnie w składzie czterech batalionów). W dniu 19 stycznia (31) 1878 r. 3. i 4. batalion tegoż nowego Warszawskiego Miejskowego Pułku przeformowane zostały w 73. i 74. Rezerwowe Bataliony Piechoty. Jednak, gdy tylko Rosja zakończyła działania wojenne i podpisała pokój z Turcją, to 10 (22) sierpnia 1878 r. utworzone przed półroczem rezerwowe bataliony zostały rozformowane. Natomiast z pozostałego 1. i 2. batalionu sformowany został – 31 sierpnia (12 września) 1878) – 26. rezerwowy (kadrowy) batalion piechoty w ramach Wojsk Rezerwowych. Zwinięcie struktury etatowej Wojsk Miejskowych do warunków pokojowych dokonano także na podstawie ustawy z 1874 r.²⁹ Kancelaria sztabu Warszawskiej Miejskowej Brygady (*Uprawlenie Warszawskiej Miestnoej Brigady*) mieściła się w różnych wynajmowanych pomieszczeniach na lewym brzegu Wisły – najdłużej przy ul. Marszałkowskiej 69³⁰.

W 1881 r. całe Imperium Rosyjskie objęte zostało głęboką reformą zarządu Wojsk Miejskowych – zlikwidowano okręgowych i gubernialnych naczelników wojskowych, a podległe dotąd tymże naczelnikom oddziały Wojsk Miejskowych (gubernialne bataliony i *komandy*) przydzielono pod zwierzchnictwo 22 Miejskowych Brygad (*Miestnaja Brigada*). W Warszawie był sztab Warszawskiej Miejskowej Brygady, która nosiła w różnych okresach numer 7 lub 8³¹. W jej strukturach znalazł się 26. i 25. rezerwowy batalion piechoty oraz oddział konwojowy. Powiatowi naczelnicy wojskowi zachowali swoje prawa i obowiązki, ale podporządkowani zostali naczelnikowi Miejskowej Brygady tego rejonu, w którym znajdował się powiat³².

Utworzony po wojnie z Turcją 26. kadrowy batalion piechoty (z części Warszawskiego Miejskowego Pułku) na stałe kwaterował na prawym brzegu Wisły przy ul. Petersburskiej (nr hipoteczny Praga 530)³³. Wiadomo, że w 1881 r. dysponował

²⁹ *Istoriczeskij oczierk...*, op. cit., St. Petersburg 1880, t. 5, s. 10, 72-74; *Dopolnienije k Sprawocznoj knizkie Gławnoj Kwartiry „Grenadierskije i Piechotnyje polki” (181-j – 208-j piechotnyje polki)*, red. W.K. Szenk, St. Petersburg 1912, s. 46; zob. też: *Wojennaja Enciklopedia...*, op. cit., St. Petersburg 1913, t. XI, s. 269-270.

³⁰ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

³¹ *Rossijskij gosudarstwiennyj wojenno-istoriczeskij archiw: putiwoditelj* (w czterech tomach), t. 2, Moskwa 2007, s. 467.

³² 367. Awgusta 23. Wysoczajsze powielienije, objawliennoje Uprawljajuszczim Wojennym Ministierstwom (*Sobr. Uzak. 1881 g. Diekabrja 4, st. 787*) – *Ob. Obrazowanii iz rezerwnych, zapasnych i mistnych wojsk Jewropejskoj Rossii 22-ch miestnych brigad*, w: *Polnoje Sobranje Zakonow Rossijskoj Imperii, Sobranje tretie*, tom I co dnja wozszestwija na priestoł Gosudarja Impperatora Aleksandra Aleksandrowicza po 31 Diekabrja 1881 goda, ot Nr 1-585, St. Petersburg 1885, s. 274-278; *Wojennaja Enciklopedia...*, op. cit., St. Petersburg 1912, t. VII, s. 1.

³³ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.



7. Żołnierskie baraki na Forcie „Sliwickij”.

nawet własną strzelnicą naprzeciw fortu „Sliwickij”³⁴. Natomiast latem w czasie ćwiczeń batalionowych i większych zgrupowań wojsk kwaterował na lewej flance obozu saperów (tj. tej części Powązkowskiego Pola Wojennego, które dochodziło do esplanady Cytadeli Aleksandrowskiej)³⁵. Gdy dokonywano przeglądu wzywanych na ćwiczenia rezerwistów 26. Rezerwowego Batalionu Piechoty, robiono to w połączeniu z rezerwistami innych „warszawskich” formacji z lewego brzegu Wisły³⁶. 26. Rezerwowy Batalion Piechoty był dla praskiego przedmieścia widocznym znakiem carskiej władzy. To on zazwyczaj nadawał oprawę świąt państwowych, obchodzonych na prawym brzegu. Gdy 15 (27) maja 1883 r. podczas warszawskich obchodów koronacji Aleksandra III i Marii Fiodorowny kwaterujące na lewym brzegu Wisły formacje wojskowe paradowały po zakończeniu nabożeństwa w soborze katedralnym na Placu Saskim, to 26. Rezerwowy Batalion Piechoty defilował na placu przed praską cerkwią pw. św. Marii Magdaleny.

³⁴ *Postanowienia i rozporządzenia*, „Warszawskij Dniewnik” 1881 nr 77, s. 1.

³⁵ *Wo wriemja...*, „Warszawskij Dniewnik” 1885 nr 85, s. 1.

³⁶ *Wciera...*, „Warszawskij Dniewnik” 1888 nr 219, s. 2.

A wieczorem tego uroczystego dnia jego orkiestra bezpłatnie grała mieszkańcom prawobrzeżnej Warszawy w Parku Aleksandrowskim (obecnie Praskim)³⁷.

Poza świętami kwaterujące na Pradze oddziały Wojsk Miejskowych przy wsparciu Wojsk Rezerwowych i Wojsk Fortecznych niezmiennie zapewniały „ciszę i spokój” przy egzekwowaniu powinności mieszkańców Królestwa Polskiego wobec rosyjskiego zaborcy. Zwłaszcza pilnowali kontyngentów poborowych i zwalnianych rezerwistów, które cyklicznie przewijały się przez Punkt Zborny na Pradze. Mieszczące się tu koszary rekruckie były swoistym tygłem, do którego w partiach (po 2-3 tysiące osób) na zaledwie kilka dni trafiali poddani różnych konfesji czy narodowości, wypełniając powinność wobec cesarza. Tu – dzieleni na grupy według potrzeb wojska – bezpośrednio stykali się z abstrakcyjną dla nich formą państwowości i wewnętrznej polityki zaborcy. Tą dość skomplikowaną, okresową operację wahadłowej migracji ludności koordynowali nie jacyś elitarni gwardziści, ale prości żołnierze Wojsk Miejskowych, którzy w chwilach wytchnienia najwyczałniej wałęsali się po praskich ulicach i zaułkach³⁸. Gdy pod koniec XIX w. znacząco wzrósł etatowo stan rosyjskiej armii, przez Zborny Punkt na Pradze rocznie przechodziło nawet 80 tysięcy ludzi³⁹.

Ale wykorzystanie pomieszczeń Zbornego Punktu było bardzo nierówne, w miesiącach rekrutacji wojsk – przepelnienie i tłok, w pozostałe – raczej pustki. Dlatego starano się racjonalnie wykorzystywać je na tymczasowe (zastępcze) koszary dla formacji stale stacjonujących w Warszawie. W ten sposób zajmowali je w 1894 r. żołnierze 40. Koływańskiego pułku piechoty, którzy z reguły kwatrowali na Marymoncie czy Powązkach. Ciągłe rotacje instalowanych tam osób czy pododdziałów nie sprzyjały regularnemu dbaniu o stan obiektu. Toteż w połowie lat dziewięćdziesiątych baraki Zbornego Punktu na Pradze były zasadniczo w stanie zrujnowanym. Wyznaczona przez Magistrat Warszawy specjalna komisja ustaliła, iż ekonomiczniej będzie zamiast remontować, rozebrać stare budynki i pobudować nowe. W związku z tym zapadła decyzja, że przeznaczają się je do rozbiórki⁴⁰.

Nadal podtrzymywana była współpraca pomiędzy oddziałami Wojsk Miejskowych na Pradze a tamtejszą parafią prawosławną pw. św. Marii Magdaleny. Zapewniało to wybieranie na przewodniczącego parafialnego *popieczitelstwa* wysokiego rangą oficera. W 1882 r. był to naczelnik 7. miejscowej brygady, generał-major W.P. Kotow, a rok później warszawski powiatowy wojskowy naczelnik, pułkownik N. Jemielianow⁴¹. W tym miejscu można jeszcze dodać, że 26. Rezerwowy

³⁷ *W dien swjaszczennago Koronowanja...*, „Warszawskij Dniewnik” 1883 nr 93, s. 2; *Prazdnowanie Swjaszczennago Koronowanja Ich Imperatorskich Wieliczestw*, „Warszawskij Dniewnik” 1883 nr 97, s. 12.

³⁸ *Po powodu nyniesznago nabora*, „Warszawskij Dniewnik” 1884 nr 239, s. 3; *WNr 239 Warszawskago Dniewnika...*, „Warszawskij Dniewnik” 1884 nr 246, s. 2.

³⁹ *25-ti-lietie so dnja zakładki prawosławnoj cerkwi na Prapie Priwisljsknoj*, „Warszawskij Dniewnik” 1892 nr 140, s. 2.

⁴⁰ *Wslidstwie...*, „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 34, s. 2; *Czast Mokotowskago polja...*, „Warszawskij Dniewnik” 1896 nr 226, s. 2.

⁴¹ *Izbranije i utwierdzenije predsiedatielja prichodskago popieczitelstwa pri Warszawsko-Pragskoj cerkwi*, „Cholmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” 1882 nr 16, s. 286; *Utwierdzenije w dołżnosti predsiedatiela Pragsko cerkowno-prichodskago popieczitelstwa*, „Cholmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” 1883 nr 15, s. 266.

Batalion Piechoty obchodził swoje batalionowe święto 30 sierpnia (11 września), tj. w dzień św. Aleksandra Newskiego. W związku z tym, kiedy z okazji imienin cesarza w 1887 r. odbywały się uroczystości na Placu Saskim z udziałem wielu formacji, to 26. Batalion obchodził również własne święto⁴².

Historia 25. rezerwowego batalionu piechoty (figurującego w spisach warszawskiego garnizonu) wymaga jeszcze pogłębionych badań. W dniu 10 (22) marca 1889 roku 26. Rezerwowy Batalion Piechoty przekształcony został w 4. Warszawski Forteczny Batalion Piechoty, a 11 (23) marca 1894 roku – w 4. Warszawski Forteczny Pułk Piechoty. Zgodnie z ustawą głównym zadaniem fortecznej piechoty (*krepostnoj piechoty*) była stała służba garnizonowa w twierdzach, która zwykle sprowadzała się do prozaicznego stania na warcie przed państwowymi obiektami i zabezpieczanie majątku skarbowego. W ten sposób w czasie pokoju oddziały te częściowo wyręczały w tym nieco jałowym zadaniu regularne oddziały wojskowe⁴³.



8. Żołnierze 4. Warszawskiego Fortecznego Pułku Piechoty.

⁴² 30-go awgusta..., „Warszawskij Dniownik” 1887 nr 187, s. 1.

⁴³ Istoriceskij oczierk..., op. cit., St. Petersburg 1880, t. 5, s. 28-31.

4. Warszawski Batalion, a później pułk forteczny, przez trzy dekady (do 1910) zajmował dawny wzorcowy budynek szkoły podoficerskiej Wojsk Miejscowych przy ul. Olszowej. Pozostałe – numerycznie trzy pierwsze warszawskie forteczne bataliony (potem pułki) piechoty – w latach 1891–1909 stacjonowały stale na terenie Cytadeli Aleksandrowskiej⁴⁴. Wszystkie one miały bezpośrednie kontakty z mieszkańcami miasta, a najbardziej dotyczyło to uczącej się młodzieży, ponieważ często młodzi oficerowie jednostek kwaterujących w Warszawie mieli umowy ze szkołami, gdzie prowadzili zajęcia z gimnastyki. I tak, uczniów IV gimnazjum męskiego w Alejach Ujazdowskich 20, a także z seminarium nauczycielskiego z ul. Erewańskiej 2 (obecnie Czackiego) uczyli podporucznicy 2. Fortecznego Batalionu Piechoty – Sporadkiewicz i Połuchin. To właśnie oni latem prowadzili przez całe miasto kolumny marszowe uczniów (liczące niekiedy kilkaset osób) na Bielańskie Pole Wojenne, gdzie stały obozy fortecznych batalionów piechoty. Po drodze zaś witały ich władze wojskowe Cytadeli Aleksandrowskiej⁴⁵. Jakkolwiek uczniów Praskiego Gimnazjum, które znajdowało się na rogu ul. Brukowej (obecnie Okrzei) i Namieśnikowskiej 16-4 (obecnie Sierakowskiego; tzw. kamienica Mintera), gimnastyki uczył oficer Krzemieńczyckiego pułku piechoty, to już śpiewu uczył ich porucznik P.F. Rodin z kwaterującego kilka ulic dalej 4. Warszawskiego Fortecznego Batalionu Piechoty. Pod jego kierunkiem prawosławni uczniowie Praskiego Gimnazjum śpiewali w niedziele i święta w roku szkolnym 1893/1894 podczas nabożeństw w cerkwi pw. św. Marii Magdaleny na Pradze⁴⁶.

Latem 4. Forteczny Batalion Piechoty dołączał do pozostałych trzech pierwszych batalionów warszawskiej fortecznej piechoty. Rozbijały one nieopodal Cytadeli Aleksandrowskiej wspólnie letnie obozy i wspólnie obchodzili uroczystość przypadających wtedy imienin cesarzowej i cesarza. Data 30 sierpnia (11 września) była zarazem świętem batalionowym każdego z warszawskich batalionów fortecznych piechoty i całej brygady. Z takich okazji w esplanadzie Cytadeli Aleksandrowskiej odprawiano cerkiewne nabożeństwa i przeprowadzano wojskowe parady, a wieczorem urządzano zabawy⁴⁷. Niekiedy w *citadelnom tagierie* oficerowie 4. Warszawskiego Fortecznego Pułku obchodzili swoje służbowe jubileusze⁴⁸. Gdy w sierpniu 1897 r. Warszawę wizytował Mikołaj II, to w dokonywanym przez niego na Polu Mokotowskim przeglądzie wojska uczestniczyły także warszawskie pułki fortecznej piechoty⁴⁹. Po tych monarszych odwiedzinach

⁴⁴ Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

⁴⁵ 9-maja..., „Warszawskij Dniewnik” 1890 nr 103, s. 2; W pjatnicu..., „Warszawskij Dniewnik” 1892 nr 107, s. 1-2.

⁴⁶ 20-go maja..., „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 129, s. 2.

⁴⁷ Nam piszut sledujuszczije..., „Warszawskij Dniewnik” 1892 nr 167, s. 1; S. Soważ, *Rossijskaja imperatorskaja armija*, St. Petersburg 1894, s. 22; Wciera..., „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 228, s. 3; *Prazdnik warszawskich kriepostnych polkow*, „Warszawskij Dniewnik” 1898 nr 237, s. 1.

⁴⁸ 12-go ijunja..., „Warszawskij Dniewnik” 1898 nr 161, s. 2; Wciera..., „Warszawskij Dniewnik” 1898 nr 127, s. 3.

⁴⁹ *Niezabwiennyje dni*, w: *Sprawocznaja kniżka s adres-kalendarjem goroda Warszawy. Na 1898 god*, Warszawa 1897, otdiel IV, s. 11-15.

pozostała dość szczególna pamiątka, mianowicie zakupiono carski pawilon, który zbudowany został na Forcie Mokotowskim tymczasowo na okoliczność wizyty cesarza. Na wiosnę 1898 r. pawilon został przeniesiony do obozu na esplanadzie Cytadeli Aleksandrowskiej i stanął w ogrodzie przy wspólnym klubie oficerskim 3. i 4. Warszawskiego Fortecznego Pułku Piechoty⁵⁰.

Warszawskie oddziały piechoty fortecznej nie posiadały własnych stałych cerkwi ani etatowych duchownych. Dopiero w źródłach z początku XX w. pojawiają się zdawkowe informacje o wspólnej obozowej cerkwi, której starostą był wspomniany przy okazji chóru praskich gimnazjalistów kapitan 4. Warszawskiego Fortecznego Batalionu Piechoty, P. Rodin⁵¹. Dlatego też w chłodne miesiące żołnierze kwaterujący w Cytadeli Aleksandrowskiej korzystali z cerkwi fortecznej pw. św. Aleksandra Newskiego, a kwaterujący na praskim brzegu – z cerkwi pw. św. Marii Magdaleny⁵². Tylko przy wyjątkowych okazjach uczestniczono we wspólnych nabożeństwach, na przykład w święto Jordanu 6 (18) stycznia, kiedy odprawiano nabożeństwo nad brzegiem Wisły u podnóża Zamku Królewskiego⁵³. W tym miejscu można jeszcze odnotować udział warszawskich Wojsk Miejskowych w zbiórkach na fundacje cerkiewne, zwłaszcza zaś na budowę soboru pw. św. Aleksandra Newskiego przy Placu Saskim⁵⁴.

Zimą warszawskie oddziały piechoty fortecznej trzymane były w odwodzie powiatowego naczelnika wojskowego na wypadek problemów z rekrutacją i przesylem kontyngentów poborowych i rezerwistów. Prócz tego starały się prowadzić prace społeczno-wychowawczą we własnych szeregach. W okresie świąt Bożego Narodzenia 4. Pułk Fortecznej Piechoty urządzał w swoim manège amatorskie spektakle teatralne, w których występowali żołnierze. Były np. wystawiane sztuki Szczegłowa *Soldatskaja ljubow* i *Sapożniki*. Zawsze poprzedzało je odśpiewanie hymnu państwowego. Kończono zaś ludowymi pieśniami i tańcami: małosyjski kazaczok, żydowski majufes, ruski trepak oraz jeszcze inne tańce z Bułgarii i Mołdawii. Ponadto kadra oficerska organizowała pokazy przezroczy i imprezy choinkowe⁵⁵. W przypadające zimą urodziny cesarza Aleksandra III (26 lutego) także urządzano spektakle teatralne (np. jednoaktówka *Pliennyj turok* autorstwa tego samego Szczegłowa) oraz występy z tańcami i pieśniami ludowymi. Dodatkowo, aby podnieść patriotyczne uczucia, wystawiano przedstawienie z tzw. żywymi obrazami z okresu wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878)

⁵⁰ *Carskij pawilon...*, „Warszawskij Dniewnik” 1898 nr 127, s. 3.

⁵¹ *Spisok lic, koim, za zasługi po wiadomstwu O. Protopreswitiera, 27 janwarja i 24 ijunja 1910 g., prepodano blagoslawienje Swjatiszago Sinoda s gramotami*, „Wiestnik Wojennago Duchowienstwa” 1910 nr 15, s. 450-451.

⁵² *Obnowljenje cerkwi Sw. Marii Magdaleny na Prapie*, „Warszawskij Dniewnik” 1895 nr 149, s. 2; *Wstriezca Nowogo Goda w Warszawie*, „Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” 1895 nr 2, s. 41.

⁵³ *W pjatnicu...*, „Warszawskij Dniewnik” 1895 nr 6, s. 3.

⁵⁴ *Spisok požertwowanij na sooruzenie nowago prawoslawnago sobornago chrama w Warszawie, postupawszich po 1-je sientjabrja 1893 goda*, „Warszawskij Dniewnik” 1893 nr 245, s. 2-3; 1893 nr 246, s. 3; 1893 nr 247, s. 2; 1893 nr 248, s. 2; 1893 nr 249, s. 3; 1893 nr 251, s. 2; 1893 nr 252, s. 2; 1893 nr 253, s. 2; *W kantoru...*, „Warszawskij Dniewnik” 1893 nr 258, s. 2; *Wciera...*, „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 228, s. 3; *Spisok pozerwowanij...*, „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 177, s. 3; 1898 nr 191, s. 4.

⁵⁵ *26 dikabrja...*, „Warszawskij Dniewnik” 1898 nr 2, s. 3.

pt. *Gierojkij podwíg rjadowago Wasilija Zonowa*⁵⁶. Kwaterujące w Cytadeli Aleksandrowskiej pozostałe warszawskie bataliony fortecznej piechoty starały się również podnosić poziom kulturalny i organizowały zimą spektakle teatralne. Musiały się jednak zadowolić mniejszymi pomieszczeniami oddziałów szkolnych (*uczebnych komand*), będących w ich dyspozycji. Nieco lepsze warunki miała ich kadra oficerska, spotykająca się w swoim własnym klubie. Dlatego pewnie przy większych okazjach oficerowie z ul. Olszowej decydowali się jechać do kolegów na drugą stronę Wisły⁵⁷. Chociaż był przypadek, kiedy zimą żołnierze 1. Warszawskiego Fortecznego Pułku Piechoty przemaszerowali na praski brzeg, mianowicie w rocznicę bitwy grochowskiej – 13 (25) lutego 1897 – stanęli do apelu przed pomnikiem bitwy w pobliżu ul. Grochowskiej, a komendant w długiej mowie przedstawił żołnierzom wydarzenia 1831 r., następnie przy dźwiękach orkiestry przemaszerowali paradnym krokiem⁵⁸. Skoncentrowane w jednym miejscu (do czasu końca XIX w.) trzy pierwsze warszawskie forteczne pułki piechoty, były później tymczasowo rozprasane wokół miasta w pobliże fortów⁵⁹.



9. Miejsce po kompleksie budynków wojskowych przy ul. Olszowej na warszawskiej Pradze.

⁵⁶ 26 i 27 *fiaweralja...*, „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 56, s. 2.

⁵⁷ *W subbotu...*, „Warszawskij Dniewnik” 1896 nr 37, s. 2; *W oficerskom sobrani...*, „Warszawskij Dniewnik” 1896 nr 280, s. 2.

⁵⁸ *13-go fiawralja*, „Warszawskij Dniewnik” 1897 nr 45, s. 2.

⁵⁹ *Diewjat...*, „Warszawskij Dniewnik” 1897 nr 155, s. 2.

Warszawskie forteczne bataliony piechoty, podobnie jak inne formacje garnizonu warszawskiego, uczestniczyły w uroczystościach związanych ze zmianami na stanowisku naczelnika Królestwa Polskiego, będącego zarazem głównodowodzącym wszystkich wojsk okręgu⁶⁰.

Pobór rekruta w całym Imperium Rosyjskim (w okresie pierwszego dziesięciolecia funkcjonowania powszechnego obowiązku wojskowego) sięgał liczby 7 534 447 osób. Warto przy tym zauważyć, że w Królestwie Polskim procent osób (za pierwsze dziesięciolecie) wcielonych do armii – spośród wszystkich osób podlegających poborowi – był najmniejszy. Główny ciężar spoczął na ludności z azjatyckiej Rosji i Kaukazu – 27,16%, z europejskiej części Rosji – 27,12%, zaś z Królestwa Polskiego (z *Privislianskogo kraja*) – 26,7%. Polacy (wg narodowości) tak z Królestwa Polskiego, jak i innych ziem Imperium Rosyjskiego stanowili 6,45% osób wcielonych do wojska dla odbycia powinności rekruckiej za okres 1874–1883. W pierwszych dwóch latach nie powoływano z Królestwa Polskiego do wojska ludności wyznania mojżeszowego. Wśród poborowych z Królestwa Polskiego procent osób chorych lub o fizycznych ułomnościach był większy niż średnia dla całego imperium. Średnio z tego powodu nie wcielano w Królestwie Polskim 26,99% poborowych (dla samej guberni warszawskiej 22,05%), gdy dla całego Imperium Rosyjskiego 16,34%. Za to dla Królestwa Polskiego rzadziej stosowane były ulgi z powodów rodzinnych⁶¹.

Przeważnie liczba poborowych przewyższała potrzeby armii w kompletowaniu wojska, dlatego odbywało się losowanie. Wylosowanym – po zbadaniu ich przez komisję lekarską – wskazywano termin stawienia się na służbę i puszczano do domu, dokąd wracali w cywilnych ubraniach, sami pokrywając koszty podróży. Oddziały (*komandy*) nowobraców prowadził na miejsce ich służby oficer, 3-5 podoficerów, medyk i felczer. Jeśli rekruci w większości wypadków szykowani byli do batalionów rezerwowych, kierowano ich na wyszkolenie do zwykłych połowych pułków.

Pobór do armii rosyjskiej odbywał się rokrocznie i trwał od 1 (13) listopada do 15 (27) grudnia, czyli w czasie, kiedy chłopci nie byli zajęci przy pracach polowych. Poboru nie przedłużano na miesiące, kiedy mężczyźni zajęci byli przy różnych innych zajęciach gospodarskich. Obliczano też, by termin wypadł w porze przed surowymi miesiącami zimowymi, kiedy duży mróz mógł być utrudnieniem w transporcie wojska, ale także by rekruci zdążyli do wiosny przejść podstawowe przeszkolenie na wypadek mobilizacji.

Pobór (*prizyw*) przeprowadzany był przez powiatowe i miejskie urzędy do spraw wojskowej powinności wojskowej (*ujezdnyje i gorodskije prisustwija po woinskoj powinności*). To przed członkami komisji powoływanych przy tych urządach stawali wezwani poborowi i podlegali pierwszemu, wstępnemu przeglądowi. Następnie odczytywane były listy rekrutów z przysługującymi im – bądź

⁶⁰ Wciera..., „Warszawskij Dniewnik” 1894 nr 319, s. 1; Jego Sijatielstwo..., „Warszawskij Dniewnik” 1895 nr 69, s. 2; Wciera..., „Warszawskij Dniewnik” 1895 nr 70, s. 2.

⁶¹ *Wsieobszczaja woinskaja powinność w imperii za pierwoje diesjatiletie 1874–1883 gg.*, St. Petersburg 1886, s. IX-XII, XVII-XVIII, XXIII.

nie – ulgami. Następnie poborowi ciągnęli losy i poddawano ich badaniom lekarskim. Osoby zdolne do służby (przy uwzględnieniu wylosowanego numeru oraz ewentualnego prawa do ulgi) przyjmowane były do służby lub wpisywane do rezerwy (*ratnik opolczenja*) I kategorii. Osoby o słabszych warunkach fizycznych dostawały odroczenie lub były przydzielane do rezerwy II kategorii. Osoby niezdolne do noszenia broni były na stałe zwalniane od obowiązku służby wojskowej. Po przeczytaniu listy wpisanych na służbę (*prijemnaja raspis*), wymienione osoby składały po raz pierwszy przysięgę wojskową. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. ze stu osób wezwanych przed komisję poborową 31 trafiło wprost do służby, 28 – do rezerwy I kategorii, 35 – do rezerwy II kategorii, 4 – nie podlegało już odtąd obowiązkowi służby wojskowej. Po zakończeniu poboru nowo wpisani na służbę żołnierze mogli wrócić do domu, ale w wyznaczonym terminie zobowiązani byli stawić się u powiatowego naczelnika wojskowego⁶².



10. Karetka do przewozu aresztantów z ekspozycji muzealnej na Cytadeli Aleksandrowskiej.

⁶² *Encyklopedia wojennych...*, op. cit., s. 174; O. Leonow, I. Uljanow, *Regularnaja piechota 1855–1918*, Moskwa 1998, s. 7-8.

Powróćmy jeszcze do reformy z początku lat osiemdziesiątych XIX w., dokonanej w strukturach Wojsk Miejsowych. W związku z powołaniem 27 lutego (11 marca) 1879 r. Głównego Zarządu Więziennictwa (*Gławnoje Tjuremnoje Uprawlienije*) jego jednostkom terenowym przydzielone zostały kompetencje związane z dozorem i konwojowaniem więźniów. Zmiana ta spowodowała konflikt na tle niejasnego podziału zadań realizowanych od tej pory częściowo przez Ministerstwo Wojny, a częściowo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ponadto wojskowi źle znosili podwójne służbowe podporządkowanie⁶³, zwłaszcza po 1881 r., gdy na tronie rosyjskim zasiadł cesarz Aleksander III dążący do wzmocnienia swojej władzy i odrzucający możliwość wszelkich liberalnych dążeń poddanych. Wtedy pierwsze skrzypce zaczęło grać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Skupienie się w tym czasie przez rosyjskie państwo na walce z wolnościowymi aspiracjami własnych poddanych przyniosło rozrost liczebności strażników „ciszy i spokoju” w państwie, choć nadal, z powodu śmiesznie małych środków finansowych na te cele, służby organizowano metodami „gospodarskimi”. Dlatego też preferowano wcielanie prostych chłopów w ramach obowiązku rekruckiego w szeregi Wojsk Miejsowych, zamiast dopłacać do profesjonalnego korpusu żandarmów. W wyniku tych oszczędności w 1883 r. w całym Imperium Rosyjskim było zaledwie 1309 szeregowych żandarmów. Fakt, że funkcjonujący organizacyjnie od 1880 r. Korpus Żandarmów w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie został budżetowo wydzielony z Ministerstwa Wojny⁶⁴, nie był korzystny. Dłużej nie dawało się utrzymać pozorów, że np. konwojowanie więźniów można tak samo tanio i prosto realizować (przy pomocy żołnierzy zasadniczej służby), jak pilnować, dajmy na to, koszar. Dlatego w dniu 20 stycznia (1 lutego) 1886 r. cesarz podpisał dokument, na podstawie którego w przeciągu roku miały być wydzielone 567 oddziały konwojowe (*konwojnyje komandy*)⁶⁵. W tę liczbę weszły istniejące już 63 oddziały ze struktur Wojsk Miejsowych. Nadal jednak pozostawało zdublowane podporządkowanie obu resortom⁶⁶.

Zgodnie z rozkazem ministerstwa wojny z 16 (28) maja 1886 r. do zadań straży konwojowej należało: konwojowanie więźniów wszystkich kategorii wzdłuż wyznaczonych szlaków i etapów po terytorium europejskiej części Rosji (bez Finlandii i Kaukazu); konwojowanie i pilnowanie więźniów w czasie przesłuchań czy przy pracy wykonywanej przez nich na zewnątrz więzienia; ochrona więzień, gdy zachodziła taka potrzeba. Obowiązkiem koordynowania działań poszczególnych konwojowych oddziałów (*komand*) obciążony został dowódca Miejskowych Brygad. Cała straż konwojowa Imperium Rosyjskiego dzieliła się na 567 oddziałów zlokalizowanych głównie w miastach i od tych miast nadawana była im nazwa.

⁶³ S.M. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 197.

⁶⁴ Ibidem, s. 203.

⁶⁵ 3465. Janwarja 20. Wysoczajsze utwierżdżenoje mnenije Gosudarstwiennnogo Sowietu (*Sobr. Uzak. 1886 g. Marta 14, st. 214*). – *Ob. Uczerezdicii konwojnoj straži dlja soprowoždienija arestantskich partij*, [w:] *Polnoje Sobranje Zakonow Rossijskoj Imperii, Sobranje tretie*, tom VI, 1886, ot Nr 3436-4137, St. Petersburg 1888, s. 17-18.

⁶⁶ M.S. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, s. 203.

Specyfikę służby w tych oddziałach przybliży nieoficjalne wydanie instrukcji, gdzie w prostych żołnierskich słowach sformułowano oczekiwania względem funkcjonariuszy. Szczegółowo omówiono tu w pytaniach i odpowiedziach takie zagadnienia, jak np. konieczna liczba strażników przydzielana do danej partii aresztantów, odbiór i zdanie aresztantów, zakuwanie w kajdany, konwojowanie różnymi środkami transportu, noclegi na etapach, zaopatrywanie w żywność, odzież i obuwie, a nawet – by aresztanci wyróżniali się – specjalne golenie im głów⁶⁷.

Ze wszystkich oddziałów konwojowych w Królestwie Polskim pod względem liczebności i skali działania bezspornie pierwsze miejsce zajmował Warszawski Oddział Konwojowy (*Warszawszkaja Konwojnaja Komanda*). Swoim zasięgiem obejmował prawie cały obszar Królestwa Polskiego, a jego zadania koordynował zlokalizowany w Warszawie sztab Warszawskiej Miejscowej Brygady.

Do najważniejszych zadań Warszawskiego oddziału konwojowego należał przewóz aresztantów z Warszawy następującymi liniami kolejowymi: St. Petersbursko-Warszawską koleją – do Wilna i z powrotem; Warszawsko-Wiedeńską – do Będzina i z powrotem; Warszawsko-Bydgoską – do Włocławka i z powrotem; Nadwiślańską koleją – z jednej strony do Kowla i z powrotem, z drugiej – do nowogiejorgijewskiej twierdzy i z powrotem. Warszawski oddział konwojowy nie transportował więźniów Terespolską linią kolejową, ten rejon przydzielony był Smoleńskiemu oddziałowi konwojowemu, który woził aresztantów pomiędzy Smoleńskiem i Warszawą. Już w końcu XIX w. odprawianie aresztantów z i do Warszawy występowało wyjątkowo rzadko. Konwojowanie zaś aresztantów ze wsi i miasteczek prowincji Królestwa Polskiego nie należało do obowiązków Warszawskiego Oddziału Konwojowego, tym zajmowała się straż wiejska (*sielskuju strazeju*).

Przewożenie aresztantów koleją odbywało się raz na dwa tygodnie według specjalnie rozpisanego planu uwzględniającego rozkład jazdy pociągów. Więźniowie umieszczani byli w osobnych, specjalnie przygotowanych, aresztanckich wagonach lub tylko w osobnych przedziałach wagonów. Były to swego rodzaju „podróżujące więzienia”, miały kraty w oknach, wzmocnione ściany i podłogi – w ten sposób ucieczka przewożonych osób stawała się niemożliwa. Na trasie przejazdu, na stacjach kolejowych miejscowe oddziały konwojowe przejmowały aresztantów albo dodawały kolejnych. Jak wielka była skala służby Warszawskiego Oddziału Konwojowego niech świadczy fakt, że w przeciągu tylko 1888 r. wyżej wymienionymi trasami linii kolejowych przewieziono 11 080 więźniów. W tym czasie Smoleński oddział konwojowy w granicach Królestwa Polskiego przewiózł koleją Warszawsko-Terespolską 2069 więźniów. Większość zesłańców kierowanych z Królestwa Polskiego na Syberię konwojowana była właśnie przez Smoleński oddział konwojowy, jedynie zesłańcy z guberni łomżyńskiej i suwalskiej konwojowani byli koleją St. Petersbursko-Warszawską.

Do obowiązków funkcjonariuszy Warszawskiego Oddziału Konwojowego należał także transport więźniów na terenie samej Warszawy, czyli z więzienia do

⁶⁷ Por. Romankiewicz, *Posobie dlja Niżnych czynow konwojnych komand pri pijecie, soproważdani i zdacze arestantskich partij*, Homel 1891, s. 7-10.

sądu i z powrotem. Ówczesne dane statystyczne przedstawiają tę służbę w skali dziennej następująco: do sądu okręgowego – 15-26 osób; do izby sędowniczej – od 3 do 6 osób; do więzienia karnego przy ul. Długiej – od 8 do 15 osób; do więzienia śledczego przy ul. Pawiej – od 6 do 12 osób; do tymczasowego oddziału karnego więzienia przy ul. Dzielnej – od 5 do 7 osób; do żeńskiego oddziału więzienia karnego przy ul. Złotej – od 2 do 4 osób.



11. Budynek niegdyś mieszczący kancelarię warszawskiego oddziału konwojowego przy ul. Małej na warszawskiej Pradze.

Utworzenie w Imperium Rosyjskim specjalnej straży konwojowej spowodowało, że wszystkie pozostałe Wojska Polowe, tak jak i Wojska Miejskowe, do których należał dotychczas obowiązek konwojowania aresztantów i służba wartownicza przy nich, zostały z tego obowiązku zwolnione. Stało się to w połowie 1886 r., kiedy obowiązki ich przejęły oddziały straży konwojowej oraz straż więzienna. Ta ostatnia była służbą wolnonajemną. Natomiast straż konwojowa kompletowana była, tak jak i pozostałe wojska, na ogólnych zasadach. Przychodziły zatem na służbę w jej szeregi osoby z powszechnego obowiązku wojskowego w ramach służby zasadniczej⁶⁸. Tak było formalnie, jednak na prowincji praktyka często

⁶⁸ *Warszawska konwojnaja komanda i jeja diejatelnost*, „Warszawskij Dniewnik” 1889 nr 220, s. 4.

odstawała od litery prawa⁶⁹. Doskonalenie tego systemu nie zaszło specjalnie daleko, ponieważ zachowano dotychczasowy sposób kompletowania strażników, tj. żołnierzy w ramach powszechnego obowiązku odbycia służby wojskowej. Zamiast zmienić podstawowe zasady organizacyjne, robiono jedynie kosmetyczne poprawki. Wydawano dodatkowe instrukcje, stworzono warunki do szerszego korzystania z kolei czy telegrafu, co spowodowało likwidację części etapów, a niekiedy całych szlaków.

Już po śmierci Aleksandra III jego syn, Mikołaj II, podpisał dokument, na mocy którego Główny Zarząd Więziennictwa (a z nim i oddziały konwojowe) przeniesiony został w podległość z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednak zmiana ta nadal podtrzymała podporządkowanie oddziałów konwojowych dwóm instancjom. W 1902 r. kilku oddziałom konwojowym, także Warszawskiemu, zwiększono etaty. Okazało się to wkrótce bardzo przydatne w związku ze wzmożonym przewożeniem uczestników rewolucji 1905 r. W 1910 r. powstały nowe oddziały np. Sandomierski czy Pułtuski⁷⁰. Nadal to były jednak drobne zmiany, a projekty z 1908 i 1910 r. zatrudniania wolnonajemnych strażników nie zostały zrealizowane z braku pieniędzy. Nie znalazły się na to środki, mimo iż władze dostrzegały u żołnierzy z powszechnego poboru uleganie agitacji i sprzyjanie rewolucyjnym dążeniom. W 1911 r. w szeregach Wojsk Miejscowych, w tym oddziałów konwojowych, hucznie obchodzono rocznicę 100-lecia Wojsk Wewnętrznych w Imperium Rosyjskim. Cesarz Mikołaj II wyraził swoje podziękowanie, wydawano pamiątkowe medale i odznaczenia, a w oddziałach odprawiano dziękczynne nabożeństwa. Chyba jeszcze nie zdawano sobie sprawy, iż cieszą się nad już wykopanym grobem dla umierającego Imperium Rosyjskiego. Po rewolucji 1917 r. nowy porządek polityczny bynajmniej nie odżegnywał się od wiekowego doświadczenia w wykorzystywaniu wojska do zadań policyjnych. Strażnicy i etapy konwojów nawet bez kosmetycznych poprawek organizacyjnych przejęły nowe zadania⁷¹.

Adres Kancelarii Warszawskiego Oddziału Konwojowego (*Warszawskaja Konwojnaja Komanda*) – jakkolwiek często zmieniany ze względu na lokowanie urzędu w wynajmowanych pomieszczeniach – pozostawał niezmiennie na praskiej stronie miasta. Stosunkowo najdłużej kancelaria mieściła się przy ul. Małej 1, ale też pod różnymi numerami na Wileńskiej, Białostockiej i Lubelskiej⁷². Można jeszcze wspomnieć, że – w związku z kwaterowaniem na Pradze oddziału konwojowego – rosyjskie władze urządziły dla logistycznej wygody w 1882 r. przy ul. Petersburskiej 501 tymczasowe miejsce zatrzymania przestępców odstawionych przez Straż Ziemską. Zaś na przełomie wieków przy ul. Petersburskiej 10 zaczęło działać Warszawskie Więzienie Przesyłowe (*Warszawskaja Pieresyknaja Tjurma*)⁷³.

⁶⁹ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani: więzienia i system kar w Królestwie Polskim: 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 412, 420.

⁷⁰ M.S. Sztutman, *Na straże tiszyny...*, op. cit., s. 203–210, 213, 220.

⁷¹ Ibidem, s. 226. Dokumenty oddziałów konwojowych Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) były pierwszymi przekazanymi przez prezydenta Borysa Jelcyna, które jednoznacznie mówiły o sowieckiej zbrodni na polskich oficerach w Katyniu.

⁷² Na podstawie pamiątkowych książek warszawskiej guberni i tzw. adresu kalendarzy Warszawy drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

⁷³ *Nowoje pomieszczenie dlja arestowanmych*, „Warszawskij Dniewnik” 1882 nr 154, s. 2.

Zakończenie

Zborny Punkt na Pradze, dysponujący wolnymi zasobami pomieszczeń (poza okresami wymiany kontyngentów wojsk) był miejscem, gdzie tymczasowo lokowano różne przedsięwzięcia i inicjatywy społeczne. To tam zaczynały swoją działalność tworzone przez rosyjską diasporę w Warszawie instytucje dobroczynne i kulturalne. Bez przesady można powiedzieć, że w okresie, kiedy na czele warszawskiego Komitetu Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (RTCK) stała żona naczelnika kraju, M. Hurko, wolne pomieszczenia Zbornego Punktu na Pradze były swoistym inkubatorem kolejnych powoływanych przez nią instytucji dobroczynnych. Dnia 10 (22) maja 1885 r. odbyła się tu uroczystość otwarcia i poświęcenia ochronki dla starców – wojskowych weteranów (*Bogadielni dlja priestarietich, drjachłych woinow*). Instytucja ta zapewniała opiekę w oddziale męskim i żeńskim, w każdym dla kilkunastu osób. Ponadto w tym czasie w dziennej ochronce dla dzieci było tam 78 osób. Większość to byli katolicy. Aby wesprzeć finansowo działalność RTCK, w pomieszczeniach Zbornego Punktu na Pradze żona naczelnika kraju urządziła w salach ratusza bale dobroczynne⁷⁴. Gdy RTCK wybudowało nowy obiekt, tzw. Wdowi Dom, na rogu ulic Konstantynowskiej i Petersburskiej (obecnie Floriańskiej i Jagiellońskiej), starsze pensjonariuszki oraz dziewczynki z ochronki przy ul. Czerniakowskiej zostały przeniesione do tego nowego budynku. Dodatkowo znalazło się tam miejsce jeszcze dla emerytowanych siostr miłosierdzia elżbietańskiej wspólnoty RTCK. Zaś starsi pensjonariusze płci męskiej z tymczasowych pomieszczeń Zbornego Punktu przeszli do zbudowanego domu inwalidów przy pomniku Bitwy Grochowskiej (*Grochowskij prijut dlja prestarietich woinow prawosławnago ispowiedanja*). W Zbornym Punkcie pozostały: dzienna ochronka dla dzieci RTCK (*Dniewnyj Dietskij Prijut*) oraz tzw. Tanie Mieszkania.

ABSTRACT

Rallying point for Praga – Russia's gateway to Warsaw and the Kingdom of Poland

The article describes *Rallying point for Praga* which is a Russian military institution in the right-bank district of Warsaw, which served the migration of quota of troops and prisoners through the Kingdom of Poland. At the time of partition it was kind of gate through which the Russian conscripts were sent to the garrisons of the Vistula and the Poles to the ones lost in the endless fields of the Russian Empire.

⁷⁴ Wciera..., „Warszawskij Dniewnik” 1885 nr 104, s. 1; Po poczinu..., „Warszawskij Dniewnik” 1885 nr 30, s. 2; Nam soobsczajut..., „Warszawskij Dniewnik” 1886 nr 256, s. 2.

Outside the periods of recruitment and deployment of forces changes the tsarist inside army troops, supporting the institution operated as an additional public safety functions. And used the free spaces were used by social institutions, especially beneficial ones.

*

Andrzej Buczyński, socjolog, pracuje w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się zagadnieniem reglamentowanych procesów modernizacji tożsamości zbiorowości na zachodnich okrainach Imperium Rosyjskiego (II połowy XIX i początków XX w.), szczególnie zaś kreacjami rosyjskich miejsc pamięci w Królestwie Polskim.